

IX Poniedzia?ek okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (*Mk 12,1-12*): I zacz?? im mówi? w przypowie?ciach: «Pewien cz?owiek za?o?y? winnic?. Otoczy? j? murem, wykopa? t?oczni? i zbudowa? wie??. W ko?cu odda? j? w dzier?aw? rolnikom i wyjecha?.

W odpowiedniej porze pos?a? do rolników s?ug?, by odebra? od nich cz??? nale?n? z plonów winnicy. Ci chwycili go, obili i odes?ali z niczym. Wtedy pos?a? do nich drugiego s?ug?; lecz i tego zranili w g?ow? i zniewa?yli. Pos?a? jeszcze jednego, tego zabili. I pos?a? wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. Mia? jeszcze jednego, ukochanego syna. Pos?a? go jako ostatniego do nich, bo sobie mówi?: "Uszanuj? mojego syna". Lecz owi rolnicy mówili nawzajem do siebie: "To jest dziedzic. Chod?cie, zabijmy go, a dziedzictwo b?dzie nasze". I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

Có? uczyni w?a?ciciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnic? odda innym. Nie czytali?cie tych s?ów w Pi?mie: W?a?nie ten kamie?, który odrzucili buduj?cy, sta? si? g?owic? w?g?a. Pan to sprawi? i jest cudem w oczach naszych».

I starali si? Go uj??, lecz bali si? t?umu. Zrozumieli bowiem, ?e przeciw nim powiedzia? t? przypowie??. Zostawili wi?c Go i odeszli.

«W odpowiedniej porze pos?a? do rolników s?ug?, by odebra? od nich cz??? nale?n? z plonów winnicy»

Fr. Alphonse DIAZ
(*Nairobi, Kenia*)

Dzisiaj Pan zaprasza nas na spacer po Swej winnicy: «Pewien człowiek za ożywi winnicę (...) W końcu odda ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał» (Mk 12,1). Wszyscy jesteśmy lokatorami tej winnicy. Winnica to nasz duch, Kościół i świat. Bóg chce od nas owoców. Po pierwsze pragnie naszej osobistej wierności; następnie stałego apostołstwa wśród naszych przyjaciół, których nasz przykład i nasze słowa będą zachętą, aby zbliżyć się każdego dnia ku Chrystusowi; w końcu świata, który stanie się lepszym miejscem do życia, jeżeli uwiecznimy go naszą pracą zawodową, naszymi relacjami społecznymi i naszym obowiązkiem wobec wspólnego dobra.

Jakim typem lokatorów jesteśmy? Tym, co cięko pracuje czy tym, który się denerwuje, gdy walciciel wysyła swoje sługi, by pobrać czynsz? Możemy przeciwstawić się pomocnikom w dawaniu owoców, których Bóg od nas oczekuje. Możemy sprzeciwić się naukom więtej Matki Kościoła i Papieża, biskupów, a może skromniej, naukom naszych rodziców, naszego przewodnika duchowego, albo dobrego przyjaciela, który stara się nam pomóc. Możemy też stać się agresywni i spróbować zranić ich lub “zabić” naszą krytyką i negatywnymi komentarzami. Powinniśmy zbadać siebie, by poznać prawdziwe przyczyny tej postawy. Być może potrzebujemy głębszego zrozumienia naszej wiary; może powinniśmy nauczyć się lepiej poznawać samych siebie, zrobić głębszy sprawdzian wiadomości, aby odkryć przyczyny, dla których nie chcemy przynosić owoców.

Prośmy naszą Matkę Maryję o pomoc, byśmy potrafili pracować z miłością, pod przewodnictwem Papieża. Wszyscy możemy być “dobrymi pasterzami” i “rybakami ludzi”. «Więc idźmy i prośmy Pana, by pomógł nam przynosić owoce, owoce, które będą trwałe. Tylko tak ten padół pączu zamieni się w ogród Boga» (Benedykt XVI). Moglibyśmy przybliżyć naszego ducha ku Jezusowi Chrystusowi, ducha naszych przyjaciół czy świata całego, jeżeli tylko czytaliśmy i rozważaliśmy nauczania Ojca więtego, i staraliśmy się je realizować.